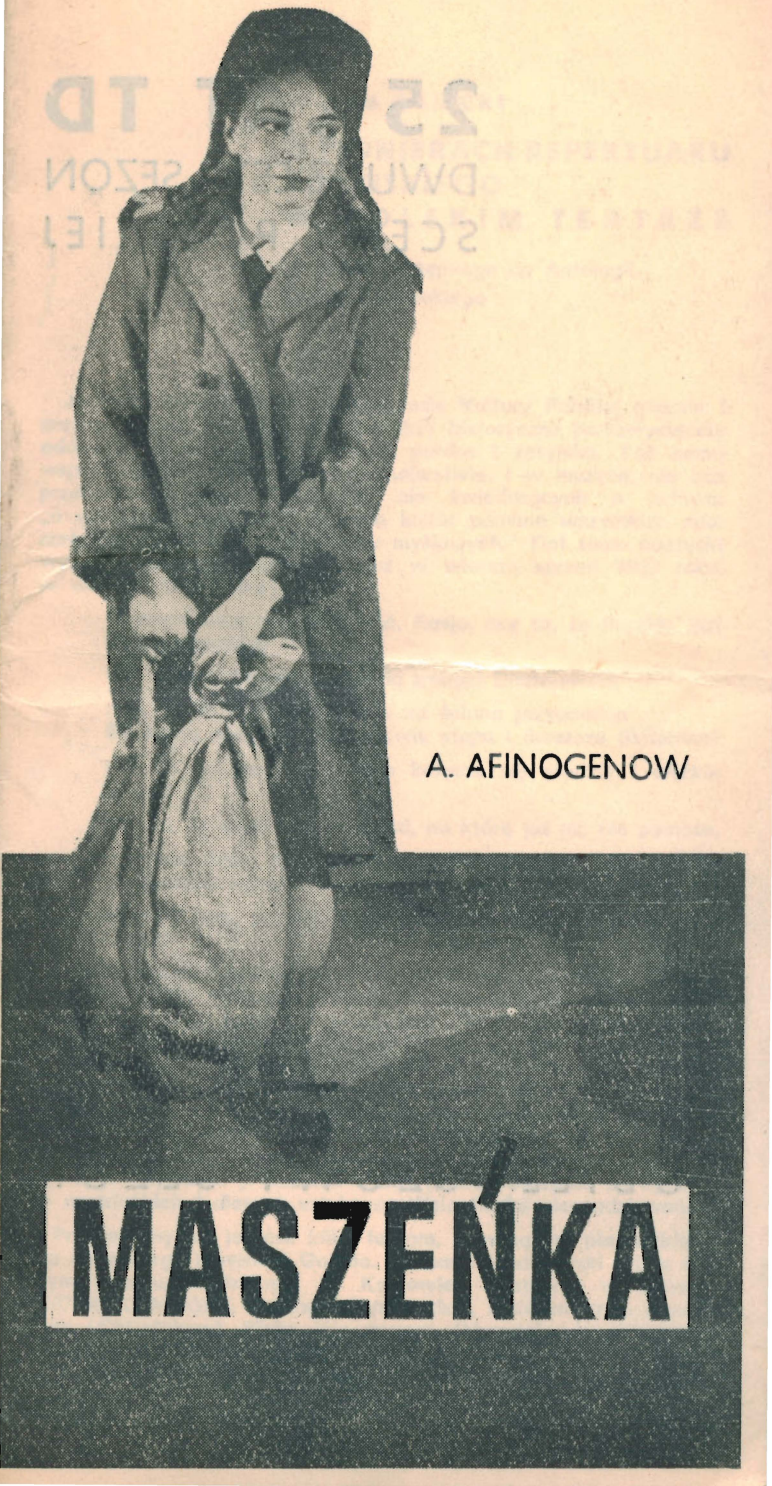

A. AFINOGENOW

MASZEŃKA

25 LAT TD

DWUDZIESTY SEZON SCENY POLSKIEJ

JUBILEUSZOWY SEZON

Witold BALICKI

O PIONIERACH REPERTUARU ROSYJSKIEGO W POLSKIM TEATRZE

ze Słowa wstępnego do Antologii Teatru Radzieckiego

Jarosław Iwaszkiewicz na Kongresie Kultury Polskiej pięknie i mądrze mówił, jak tragiczne konflikty historyczne przezwyciężały oddziałujące na siebie literatury, polska i rosyjska. Toż samo współżycie kulturalne było i w malarstwie, i w muzyce, nie bez przedziwnych nieraz poplątań, ale świadczących o jednym: „o wzajemnej fascynacji naszych kultur pomimo wszystkich zdarzeń historycznych i stereotypów myślowych." Dał temu poetycki wyraz Jarosław Iwaszkiewicz już w wierszu sprzed 1930 roku, w wierszu Do Rosji:

> O czym mam ci powiedzieć, Rosjo, czy to, że Puszkin jest pisarz niebieski?
>
> Czy o tym, że mnie wzgardą smagał Dostojewski,
>
> Czy, że mi oddalone granie za ścianą przypomina
> Świecące nocą kopuły, zdrowie stepu i dreszcze Skriabina?
>
> Czy to, że po twym ciele kołysze się słodkie i ciężkie zboże?
>
> Czy to, że dzieli nas przepaść, na którą już nic nie pomoże,
>
> Przepaść, która mnie boli i pali, jak nożem zatrutym zadana nieuleczalna rana?
>
> Mam ci rzec, że cię nienawidzę? Czy rzec, że jesteś ukochana?

Z dramaturgii rosyjskiej pierwszy przyswojony został scenie polskiej REWIZOR Mikołaja Gogola, w tłumaczeniu aktora Jana Chełmikowskiego noszący zabawowy tytuł REWIZOR, CZYLI PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY, ale już na afiszu Teatru Narodowego w Krakowie, dnia 5 grudnia 1850 roku, przeinaczony przez austriacką cenzurę na REWIZOR Z PETERSBURGA. Przedstawienie w intencji inicjujących i przyzwalających, być może, miało spełnić i funkcje antyrosyjskiego obrazka rodzajowego. Ale, jak mówi przekaz pamiętnikarski, wśród przedstawienia sztuki poszczególne sceny wygwizdywano. „Poniżanie władz ruskich uważano za apoteozę austriackich i dlatego sztukę spotkało fiasko niespodziewane."

Przypatrzmy się jeszcze kilku faktom, dotyczącym pionierskiego dla dramaturgii rosyjskiej Gogola. Tadeusz Pawlikowski już w nowym gmachu teatralnym w Krakowie, wystawia w sezonie 1897/98 REWIZORA w nowym przekładzie, z Kazimierzem Kamińskim (Chlestakow), Maks. Węgrzynem (Horodniczy), Romanem, Popławskim, Siemaszko, Solskim, pyszna obsada aktorska. Ale od roku 1908 REWIZOR aż do roku 1947 znika z krakowskiej sceny.

Za drugiej swojej dyrekcji w Krakowie wystawia tu Pawlikowski SWATY, CZYLI OŻENEK, który wcześniej, ale po 1908 ukazał się w Łodzi, Warszawie i Lwowie. Wystawia w roku 1914, i znowu dopiero po trzydziestu pięciu latach w 1949 roku, zjawia się następny OŻENEK w Krakowie za dyrekcji Bronisława Dąbrowskiego z J. Kurnakowiczem (Podkolesin) i M. Ćwiklińską (Fiokla). A więc przez cały okres międzywojenny region Krakowa nie zna Gogola ze sceny.

Paradoksalną niekonsekwencją rosyjskiego systemu wychowawczego było, jak to przypomniał krytyk Jan Lorentowicz z okazji pierwszej polskiej premiery REWIZORA w Warszawie (Teatr Mały, 1907), przygotowanej przez Kamińskiego, że komedia ta była obowiązkową lekturą każdego Polaka wykształconego w Kongresówce; ale ta lektura okazywała się niebezpieczna w życiu pozaszkolnym. Cenzura teatralna nie dopuszczała tu REWIZORA na scenę.

Przełom nastąpił po rewolucyjnych wydarzeniach 1905 roku.

„W życiu teatralnym Warszawy nadeszła chwila nowa - pisał wówczas Lorentowicz - dnia 19 maja 1906 r. wystawiono w polskim teatrze wobec przepełnionej sali sztukę tłumaczoną z rosyjskiego. W podrzędnych teatrzykach zdarzały się już wypadki podobne, ale szeroka publiczność teatralna po raz pierwszy oglądała na scenie utwór rosyjski. Wspólna z narodem rosyjskim praca dla wolności sprawiła, że zjawisko dotychczas nieprawdopodobne stało się możliwym. Nikt nie protestował i nie protestuje, ale owszem uważają wszyscy, że czas zaprzestać długotrwałego bojkotu."

Pierwszą rosyjską sztuką zagraną przez polską scenę w Warszawie była z inicjatywy Kamińskiego, INTRATNA POSADA Aleksandra Ostrowskiego.

Z dzieł Lwa Tołstoja tylko ŻYWY TRUP zadomowił się u nas, głównie dzięki odtwórcom roli Protasowa - Karolowi Adwentowiczowi i Aleksandrowi Zelwerowiczowi. Co więcej, polskie przedstawiania, od lwowskiego w roku 1910 i krakowskiego w 1911 poczynając, były wcześniejsze od realizacji tej sztuki na wielkich scenach rosyjskich.

Dramaturgia Antoniego Czechowa z opóźnieniem przyszła na nasze sceny i rzadkim po czasy najnowsze była na nich gościem. Największe ma tu zasługi dyrekcja Ludwika Solskiego, który w latach 1906 - 1907 dał w Krakowie polskie prapremiery WUJASZKA WANI, WIŚNIOWEGO SADU i CZAJKI.

Najpomyślniejsze na dawnych scenach polskich były dzieje Maksyma Gorkiego. Wprawdzie jego MIESZCZANIE nie wywołali w Krakowie i we Lwowie takiego lęku u policji i żandarmerii austriackiej, jak to się stało w Petersburgu w czasie prapremiery spektaklu Stanisławskiego, ani nie spowodowali demonstracji politycznych przeciw samowładztwu, jak to było w roku 1903 w Białymstoku, gdzie rozszalała policja carska strzelała do robotników i młodzieży gimnazjalnej - przyjęci tu zostali jako wybitne dzieło o postępowej, społecznej treści.

Warszawa mogła MIESZCZAN wystawić dopiero w lipcu 1906 roku. Historyczne przedstawienie dramatu NA DNIE przywiózł

Masza - Wanda Žáčková,
Wasilij Iwanowicz Okajemow - Ryszard Marzecki

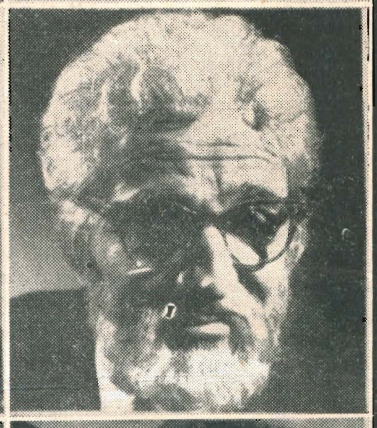
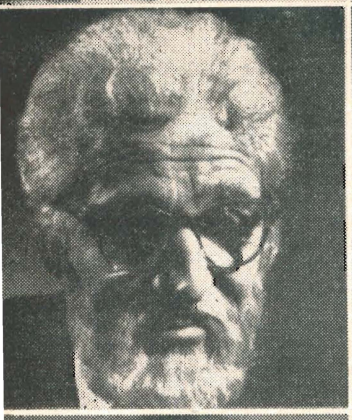

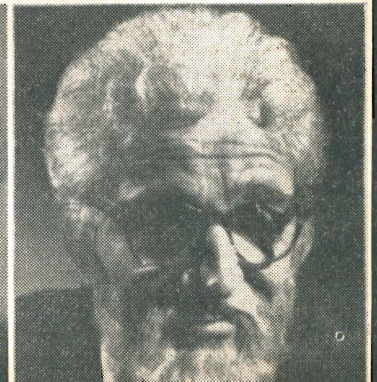

ALEKSANDER AFINOGENOW

MASZEŃKA

SZTUKA W 3 AKTACH

Przekład
XYMENA LEWICKA

Reżyseria
ALOJZY NOWAK

Scenografia
WŁADYSŁAW CEJNAR

Współpraca muzyczna
VÁCLAV HLAVIČKA

OBSADA

Okajemow Wasilij Iwanowicz		Ryszard Marzecki
Masza, jego wnuczka . .		Wanda Žáčková
Tumański Paweł Pawłowicz		Kazimierz Siedlaczek
Wiktor, jego syn		Karol Suszka
Nina Aleksandrowna . . .		Emilia Bobek
Leonid Borisowicz Karajew		Zbigniew Żwak
Motia		Marta Gogółka
Wiera Michajłowna . . .		Hanka Kaleta
Lola	uczniowie	Pawełka Nendza
Sienia	uczniowie	Rudolf Moliński
Gala	uczniowie	Dagmar Foniok

Inspicjent: Ela Kordulová
Obsługa magnetofonu: Renata Bartosz
Kontrola tekstu: Pawełka Nendza

PREMIERA 13 LISTOPADA 1970 R.

Kierownik techniczny: B. Schwarz - Kierownik oświetlenia: R. Stysiński - Kierownicy pracowni teatralnych: krawieckiej A. Lukešová, perukarskiej St. Dostál, malarskiej A. Bartosz

do Warszawy MCHAT. Ale właściwie dopiero Leon Schiller stworzył w roku 1949 na scenie Teatru Polskiego „warszawską" premierę tej sztuki.

Polskie prapremiery innych sztuk Gorkiego: LETNIKÓW, DZIECI SŁOŃCA i BARBARZYŃCÓW, związane są z Krakowem i z odtwórczynią głównych ról, Stanisławą Wysocką. Krakowscy BARBARZYŃCY wyprzedzili o cały rok premierę rosyjską w Petersburgu. Pierwszym i odważnym wystawieniem JEGORA BUŁYCZOWA poza granicami Kraju Rad było w 1936 roku łódzkie przedstawienie w reżyserii Henryka Szletyńskiego, które spotkało się ze zorganizowanymi przeciw sztuce demonstracjami.

Mimo szczególnego zainteresowania dramaturgią Gorkiego, najcelniejsze jego utwory dziesiątkami lat nie były obecne w różnych teatrach, a sztuki WROGOWIE, OSTATNI, druga wersja WASSY ŻELEZNOWEJ, ukazały się wreszcie na scenach Polski Ludowej.

Również dopiero ze scen Polski Ludowej przemówili jako ludzie teatru Puszkin, Gribojedow, Lermontow. I oczywiście Suchowo-Kobylin ale jego drapieżna trylogia w przedrewolucyjnej Rosji także nie mogła mieć uznania i zrozumienia.

Co prawda, szereg pozycji repertuaru radzieckiego, głównie z lat dwudziestych, granych było w międzywojennym dwudziestoleciu. Ale tylko KRZYCZCIE, CHINY! spełniły wyznaczone im przez autora i reżysera zadanie, przychylne dla idei rewolucyjnej. Wiekszość pozycji, importowanych wtedy ze Związku Radzieckiego, to albo sensacyjne reportaże o carskich czasach, jak AZEF czy RASPUTIN Aleksego Tołstoja i Szczegolewa lub - tych więcej - łagodne komedie obyczajowe z aktualnej rzeczywistości, które w przykrojonych tłumaczeniach, z doróbkami przerabiaczy i reżyserów, zmieniały nieraz swój wyraz jak w krzywym zwierciadle. Czasem wybraniały się, zwłaszcza najpopularniejsze, komedie Walentyna Katajewa: KWADRATURA KOŁA, KWIECISTA DROGA czy adaptacja satyrycznej powieści DEFRAUDANCI, albo CUDZE DZIECKO Szkwarkina i CUDOWNY STOP Kirszona, przyjmowane ciepło dla ich szlachetności, humoru i optymizmu. Budził zainteresowanie Afinogenow ze swym STRACHEM i DZIWAKIEM u Stefana Jaracza w „Ateneum" oraz CZŁOWIEK Z TEKĄ Fajki, z którym wędrował po całej Polsce Teatr Adwentowicza. Jednakże w tych sztukach, które oglądaliśmy, nie występowali bohaterowie nowej epoki, najautentyczniejsi ludzie radzieccy, ludzie wyłonieni przez Październik i budownictwo socjalizmu. - Zresztą i tych sztuk, które dopuścił na scenę sanacyjny nadzór, było mało, co wypominał w OKNIE NA ŻYCIE (1933) Boy-Żeleński: „Teatry nasze, wystawiając tak wiele sztuk obcych, pomijają zupełnie współczesną twórczość sowiecką a przecież musi ona nas bardzo żywo interesować. Raz jako okno otwarte na kraj, z którym sąsiadujemy, ale który jest dla nas pełen tajemnic; po wtóre jako biuletyn z terenu ogromnego eksperymentu społecznego."

ALEKSANDER AFINOGENOW

„Siła sztuki polega na tym, że jej bohaterowie mówią o sobie i o swoich myślach, które stają się myślami wszystkich."

„Najważniejsza jest głęboka wiedza o ludziach - z niej czerpiemy własny stosunek do życia, z niej wynika prostota obcowania z ludźmi."

Tego rodzaju myśli zapisywał Aleksander Afinogenow (1904 - 1941) w DZIENNIKACH I NOTATNIKACH. Wydane zostały w dwadzieścia lat po śmierci autora, który zginął w czasie bombardowania Moskwy. Urodzony w rodzinie kolejarskiej, dziennikarz z wykształcenia, pierwszą sztukę ROBERT TIM ogłosił w 1923 r., ale debiutował w teatrze w 1926 r. dramatem Z TAMTEJ STRONY SZPARY, napisanym podług noweli Londona. - Był jednym z przywódców RAPP-u (Rosyjskiej Asocjacji Pisarzy Proletariackich) i współorganizatorem robotniczego teatru Proletkultu, w którym w latach 1926 - 1929 pełnił funkcję kierownika literackiego. Swe ówczesne poglądy na teatr wyraził w książce METODA TWÓRCZA TEATRU (1931). Napisał kilkanaście sztuk, od melodramatyzmu i narzuconego sobie schematyzmu przechodząc do wiedzy o człowieku i dobrej znajomości sceny. „Trzeba napisać sztukę - notował - o czymś bardzo ważnym w życiu, o czymś, co wszystkich bardzo interesuje, co zostanie na długo i nie zmieni się po kolejnym zarządzeniu o dostawach ziarna." Do wybitniejszych pozycji Afinogenowa należą dramaty o problematyce społecznej: DZIWAK (1929), STRACH (1930), DALEKIE (1935), sztuka poświęcona wojnie domowej w Hiszpanii SALUD, ESPANA! (1936) oraz komedia liryczna MASZEŃKA (1940), postulująca romantyzm i piękno codzienności w życiu wewnętrznym człowieka. Jest to najpopularniejsza sztuka Afinogenowa i na polskich scenach grana od r. 1949.

Sztuki Afinogenowa były dramatami konfiktów moralnych, ewolucji inteligenckich postaw, starć marzeń i rzeczywistości, ojców i dzieci, upominały się o prawdziwy wymiar dla pozornie „małych" ludzi, stanowiły wnikliwe studia charakterów, wprowadzały cieniowany, czechowowski rysunek i liryczną miękkość. Początkowe dążenie do jednoznaczności ocen z biegiem

czasu ustępowało w dramaturgii Afinogenowa ukazywaniu złożoności ludzkich stosunków; jednocześnie - mniej lub bardziej świadomie - pisarz stawał się kronikarzem zmian zachodzących w życiu społecznym, zawsze wrażliwym dla rytmu czasu, na tematykę aktualną - chociaż zarazem często łagodzącym i upraszczającym życiowe konflikty w duchu wszechogarniającego optymizmu.

Szczególne znaczenie w dorobku dramaturga zyskała sobie MASZEŃKA - historia młodej dziewczyny, która odbiera pierwsze wtajemniczenia uczuciowe, a jednocześnie swoim wdziękiem i dobrocią wywiera dobroczynny wpływ na otoczenie - nieskomplikowana i niepozbawiona sentymentalizmu, ale najwyraźniej trafiająca w bardzo silne zapotrzebowanie społeczne na intymność problematyki, ukazanie zwykłych ludzi w okolicznościach życia codziennego, łagodność uczuć, jasną tonację, optymizm. Był to ważny sygnał, że tradycyjny dramat moralno-obyczajowy odzyskuje swe znaczenie i przewagę nad dramatem- trybuną i dramatem-widowiskiem rewolucynym szczególnie eksponowanym w dramaturgii lat trzydziestych; w tym sensie jest Afinogenow zwiastunem późniejszych zainteresowań radzieckiej dramaturgii. Zainteresowanie problemami moralno-etycznymi oraz czechowowskie wyczucie podtekstu i klimatu psychologicznego wiążą go blisko i wyraźnie z Aleksandrem Arbuzowem, bardzo chętnie i powszechnie grywanym dramaturgiem radzieckim.

Dramaturgia Afinogenowa przedstawiająca pozbawione patosu życie zwykłych ludzi z ich najbardziej prywatnymi kłopotami, w których odbijają się także przemiany obyczajowe i społeczne, ujmowała i ujmuje widza swą bezpośrednością, wdziękiem, brakiem koturnowości, prostotą i serdecznością z jaką autor odnosi się do przeżyć swych bohaterów. Pewne naloty melodramatyzmu w niczym nie zaszkodziły powodzeniu jego utworów, raczej wzmogły je jeszcze.

Dramaturgia Afinogenowa nie dokonuje więc odkryć dużej rangi ani w formie, ani w treści, jest natomiast zjawiskiem przykładowo charakterystycznym i z całą sympatyczną skromnością swych zamiarów i środków służy, jak umie, dobrej społecznej sprawie.

jw.

Nina Aleksandrowna - Emilia Bobek,
Leonid Borisowicz Karajew - Zbigniew Żwak

NASTĘPNE PREMIERY SCENY POLSKIEJ

Zdzisław Gozdawa i Wacław Stępień

WODEWIL WARSZAWSKI

Ivo Bukovčan

ZANIM KUR ZAPIEJE

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO - SCENA POLSKA. Sezon 1970/71. Redakcja: Wanda Cejnar. - Projekt okładki i opracowanie graficzne: Władysław Cejnar. - Zdjęcia: Władysław Wojnar.
Cena 1,50 Kčs